Rosnę na nieużytkach, odłogach, w zaroślach i lasach
na przydrożach i obrzeżach pól, gdzie biorą mnie za chwast
bywam w ogrodach oliwnych, gdy schodzę na południe
niestraszne mi krajobrazy okaleczone człowiekiem
na liściach noszę mleczne smugi
jak blizny
Czy już wiesz, kim jestem?

Z miłością, Silybum marianum

Ostropest plamisty (łac. Silybum marianum) jest łatwy do przeoczenia wśród innych kłujących roślin porastających pobocza i nieużytki, krajobrazy na marginesie codziennej uwagi. Jest rozpoznawalny po fioletowych, kulistych koszyczkach kwiatowych otulonych kolczastymi łuskami, a od jego bardziej pospolitego krewniaka, ostu, wyróżniają go mlecznobiałe smugi na ciemnozielonych liściach. Pod kolczastą okrywą, w owocach tej rośliny uznawanej za „zielsko", skrywa się sylimaryna — substancja, dzięki której ostropest od starożytności przewija się w europejskich zielnikach.

Tytuł wystawy „Z miłością, Silybum marianum" stylizowany jest na podpis listu, przybierając częściowo charakter epistolarny i odwracając zwyczajowy kierunek wypowiedzi: to nie człowiek zwraca się do rośliny, lecz roślina zdaje się przemawiać do nas. Jest to zaproszenie do dialogu z bytem w celu wsłuchania się w relację pomiędzy naturą a dziedziczeniem, ujawniając, że historia, wierzenia i pamięć nie istnieją obok materii, lecz są przez nią współkształtowane. „Chwastowość" staje się tu metodologią — samo pojęcie chwastu nie jest kategorią botaniczną, lecz kulturową; sposobem porządkowania świata według kryteriów użyteczności. Pozorność okazuje się myląca, a ostropest staje się figurą tego, co uporczywie wymyka się klasyfikacji: czymś niepożądanym i rośliną leczniczą, symbolem religijnym i organizmem kolonizującym krajobrazy przekształcone przez człowieka. Uwaga kierowana jest ku temu, co marginalne i codzienne, ku przestrzeniom, w których ujawnia się sprawczość roślin.

W przestrzeni zbudowanej wokół tej rośliny prezentujemy twórczość podejmującą temat tego, co wymyka się porządkującym systemom. Artystki biorące udział w wystawie sięgają po różnorodne strategie, by badać granice między naturą a kulturą, między tym, co użyteczne i zbędne, święte i pospolite. Ostropest, bądź szerzej chwast jako kategoria kulturowa, staje się metaforą tożsamości nieprzystającej do systemów klasyfikacyjnych. Ich prace ujawniają potencjał takiego spojrzenia w przemyśleniu hierarchii decydujących o tym, co uznajemy za wartościowe, oraz w splataniu praktyk ludowych, wierzeń religijnych i natury w jedną, nieoczywistą opowieść.

Pomimo unikalnych właściwości prozdrowotnych, ostropest często ginie w zestawieniu ze swoimi braćmi i siostrami — ostami, ostrożeniami, popłochami — a jego tożsamość staje się zbiorowa: złożona z pomyłek i powtórzeń, jakimi żywi się pamięć ludowa. Oset zaczyna znaczyć również ostropest — nie jako wyjątek czy pomyłka, lecz bardziej jako reguła: w gwarze ludowej, podobnie jak we współczesnej polszczyźnie potocznej, nazwa ta obejmuje zarówno oset (Carduus), jak i inne kłujące rośliny, w tym ostropest. Gdzie linneuszowska taksonomia widzi różnicę gatunków i domaga się podporządkowania, pamięć kulturowa buduje pokrewieństwa przekraczające granice systematyki. Na polskiej wsi pod wspólną nazwą ostu funkcjonowały różne rośliny z rodziny astrowatych, zlewając się w jeden byt o niejednoznacznej naturze: bywał on uciążliwym chwastem i zielskiem, ale też lekiem, a w czasach niedostatku pożywieniem. Ostropest nazywano również ostem Najświętszej Marii Panny: według europejskiego folkloru chrześcijańskiego białe smugi na jego liściach powstały z kropli mleka Maryi, które spadły na roślinę podczas karmienia Dzieciątka. Charakterystyczne znamiona na liściach stają się w tej opowieści śladem, niemal stygmatem, czy materialnym znakiem obecności sacrum zapisanym w tkance rośliny.

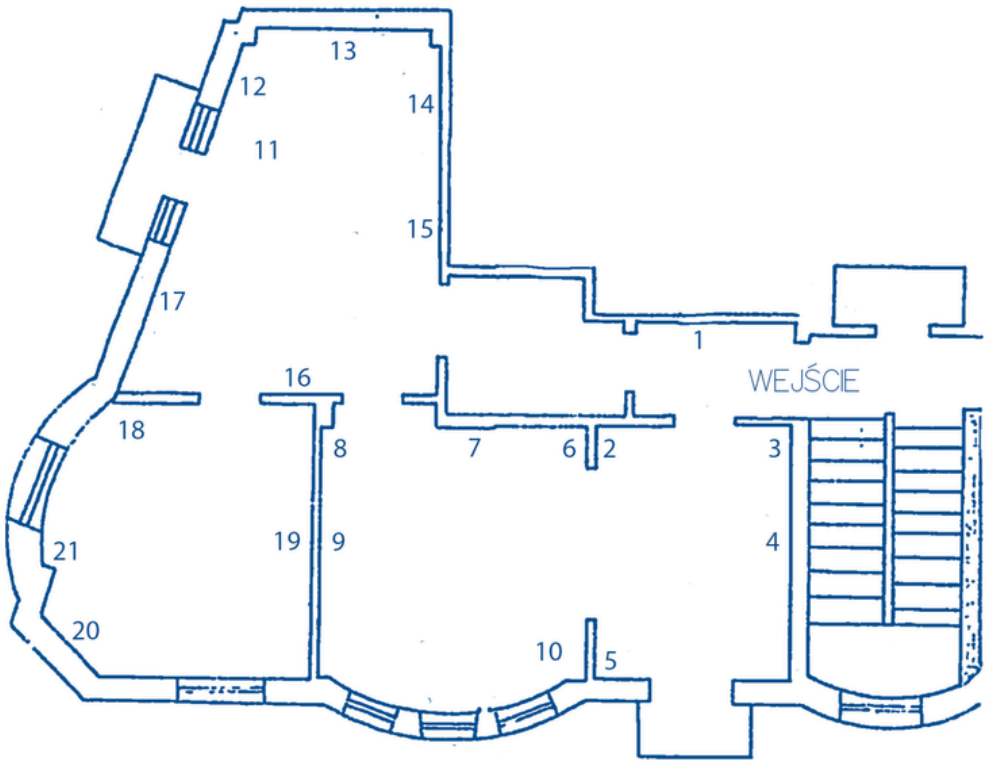
Legenda nie unieważnia jednak wcześniejszych wyobrażeń o ostropeście; przeciwnie, nakłada na nie kolejną warstwę znaczeń. Ceniony w medycynie ludowej, obdarzany właściwościami oczyszczającymi, pozostaje jednocześnie rośliną przydroży i nieużytków oraz nośnikiem maryjnej symboliki. Zamiast zostać podporządkowanym chrześcijańskiej narracji, trwa na przecięciu różnych porządków: ludowych praktyk, religijnych wyobrażeń i materialnej obecności w przekształconym krajobrazie. To napięcie pomiędzy ludowością, chrześcijaństwem oraz marginalnością stanowi punkt wyjścia i odniesienia dla wystawy. Ostropest nie pozwala utrzymać tych podziałów w czystości: wymyka się klasyfikacjom, przechodząc nieustannie pomiędzy ustalonymi porządkami. Przyglądając się roślinie, która przez wieki funkcjonowała jako „zielsko", wystawa proponuje zburzenie hierarchii decydujących o tym, co uznajemy za cenne, a co pozostaje niewidoczne. Wyjątkowość ostropestu polega nie tylko na jego właściwościach leczniczych, lecz także na zdolności do przechowywania znaczeń, które przez stulecia osadzały się w jego materialnej postaci i zmieniły pozornie zwykłą roślinę w środek przekazu.

KRUPA GALLERY

Kuratorka
Ania Kaczynska

Współpraca
Damian Kalita

MOOD SCENT BAR



1. Alicja Biała, *Szkic (23)*, 2025, obraz wytrawiony kwasem na mosiądzu 23 x 12 cm

2. Kasia Banasiak, *Trzy Jabłonie I*, 2026, wosk i olej na płótnie, 20 x 30 cm

3. Alicja Biała, *Hiperakumulator (XXI)*, 2026, 50 x 20 x 26 cm

4. Kasia Banasiak, *Rycerka ze smokiem (Konwalie III)*, 2026, technika mieszana (olej, haft, wosk, metal i perły hodowlane na płótnie, rama drewniano-aluminiowa),184 x 144 cm

5. Alicja Biała, *Hiperakumulator (XXIII)* i *(XXIV)*, 2026, 35 x 25 x 12 cm i 40 x 25 x 17 cm

6. Alicja Biała, *Hiperakumulator (XXII)*, 2026, brąz, 40 x 23 x 16 cm

7. Julita Goździk, *jestem pionowa*, 2026, tkanina jedwabna z odzysku barwiona naturalnie czarnym bzem, budleją i krwawnikiem, koraliki z płatków róży, stelaż stalowy, 70 x 180 x 45 cm

8. Alicja Biała, *Szkic (12)*, 2025, obraz wytrawiony kwasem na mosiądzu 23 x 12 cm

9. Kasia Banasiak, *Fontanna II*, 2026, technika mieszana (wosk, ołówek, olej i haft na płótnie), 160 x 200 cm

10. Julita Goździk, *z popiołów*, 2026, kolaż tekstylny z tkanin z odzysku, bawełna barwiona naturalnie różą, jeżyną i szczawiem, drzeworyt, koraliki z płatków róży, pogrzebacz stalowy, 58 x 90 cm

11. Anna Maria Zuzela, *Margarita cordis* , 2026, ceramika szkliwiona, perły, drut, 35 x 30 x 35; *Margarita animae* , 2026, ceramika szkliwiona, perły, drut, 45 x 30 x 40 cm

12. Kasia Banasiak, *Konwalie I*, 2026, technika mieszana (ołówek, haft, olej i wosk na płótnie), 15 x 20 cm

13. Kasia Banasiak, *(Panna Młoda nie może spojrzeć w tył), Konwalie II*, 2026, wosk i olej na płótnie, 160 x 200 cm

14. Alicja Biała, *Hiperakumulator (X)*, 2025, brąz, 96 x 43 x 35 cm

15. Kasia Banasiak, *Fontanna I*, 2026, technika mieszana (ołówek, haft, olej i wosk na płótnie), 20 x 30 cm; *Skubacz*, 2026, technika mieszana (haft i ołówek na płótnie), 15 x 20 cm

16. Alicja Biała, *Hiperakumulator (XX)*, 2026, brąz, 82 x 50 x 26 cm

17. Alicja Biała *Hiperakumulator (2)*, 2025, brąz, 71 x 23 x 23 cm

18. Karina Marusińska, *Obierki*, 2025, instalacja, tkanina barwiona naturalnymi pigmentami z ziemniaków, ręcznie malowana farbą z naturalnych pigmentów i żywicy akacjowej, 245 x 225 cm

19. Alicja Biała: *Szybki poradnik jak kroić cebulę*, 2025, 30 x 40 cm; *Izolacja (6)* 2025, 80 x 60 cm; *Korzeń (Ipomoea batatas)* 2025, 20 x 20 cm; *Szkic (7)*, 2025, 23 x 12 cm

20. Julita Goździk, *Po śmierci Narcyza*, 2025, kolaż tekstylny z tkanin z odzysku, jedwab barwiony naturalnie czarną malwą, poliester wydobyty z ziemi, oset, narcyz, korzenie pora, drut metalowy, 70 x 210 cm

21. Alicja Biała Korzeń *(Solanum tuberosum 1)*, 2025, obraz wytrawiony kwasem na mosiądzu, 20 x 20 cm